

opusdei.org

KSIĄŻKA: Wady Świętych

Niedawno ukazało się nowe wydanie książki ks. Jesusa Urteagi, która w Hiszpanii doczekała się 39 wydań. Zapraszamy do lektury wstępu od autora.

21-05-2009

Niektóre żywoty świętych pomijały słabości swoich bohaterów. Przypuszczalnie ich autorzy obawiali się, że nas, czytelników, zgorszy opis mężczyzn i kobiet podobnych do nas.

Musimy zdać sobie sprawę, że ci, którzy zostali wyniesieni na ołtarze, nie byli ani z wosku, ani z jakiegoś sztucznego tworzywa. Tak jak wszyscy byli śmiertelnikami, z krwi i kości, odczuwali ból i mieli wady; byli zwykłymi ludźmi, którzy podczas choroby musieli brać lekarstwa, cierpieli na bezsenność i potrzebowali od czasu do czasu małego wstrząsu, by przestać rozpraszać się podczas modlitwy. Niektóre książki tak dalece oddaliły od nas kanonizowanych, że możemy ich jedynie podziwiać. A czasami nawet i to przychodzi nam z trudem. O jednym mówią, że dla umartwienia nigdy nie spojrzał na sufit swojej celi; o innym - że pragnąc zachować czystość, nigdy nie odważył się spojrzeć na swoją matkę. Dochodzimy więc do wniosków, że pierwszy był małostkowy, a drugi pełen kompleksów. Bo my, choć jesteśmy entuzjastami czystości,

obsypalibyśmy naszą matkę
pocałunkami.

Świętych stawia się tak wysoko, tak daleko od nas, wydają się tak obcy naszym sprawom, że nie sposób ich naśladować. Piszę się o nich, że kiedy są w drodze, nie zatrzymują się; kiedy pną się w górę, nie upadają; kiedy pracują, nie odpoczywają; gdy się modlą, nic ich nie rozprasza. A my często się zatrzymujemy, a czasami nawet cofamy! Rozpraszamy się na modlitwie (i w pracy) i odczuwamy ciężar zmęczenia! „W wielu rzeczach upadamy (por. Jk 3, 2) ustawicznie potrzebujemy miłosierdzia Bożego i co dzień powinniśmy się modlić: «Odpuść nam nasze winy!» (Mt 6,12)”. Czy w takim razie świętość nie jest dla nas?

„Nie okłamujmy samych siebie: jeśli w naszym życiu możemy pochwalić się męstwem i zwycięstwami, musimy też uznać upadki i porażki.

Takie zawsze było ziemskie pielgrzymowanie chrześcijan, nawet tych, których wynosimy na ołtarze. Czyż nie pamiętacie Piotra, Augustyna, Franciszka? Nigdy nie lubiłem żywotów świętych, które naiwnie i niezgodnie z doktryną przedstawiają nam ich bohaterskie czyny tak, jakby już w łonie matki byli umocnieni łaską. Nie! Prawdziwe życiorysy naszych chrześcijańskich bohaterów podobnie są do naszego życia: walczyli i wygrywali, walczyli i przegrywali. I wtedy, skruszeni, na nowo podejmowali walkę".

Tak, tak, właśnie tak. Ty, mój przyjacielu, i ty, kobieto, to dziecko i tamte nastolatki, dorośli czy staruszkowie - wszyscy jesteśmy takimi samymi ludźmi jak święci, i tak jak oni musimy walczyć i zwyciężać. Czasami podejmujemy walkę i przegrywamy bitwę. Wtedy... Cóż możemy zrobić? Prosić o

przebaczenie, wypowiadać się,
odnowić swoje postanowienia,
pozbyć się przygnębienia i wrócić do
walki. Nie przerażajmy się
chwastami porastającymi nasze pole,
nie przestawajmy ich plewić.

Wszyscy możemy i musimy być
świętymi. Wszyscy powinniśmy
starać się osiągnąć ten cel. Mamy
środki, które udostępnia nam Bóg,
Walczmy, by to osiągnąć!

Tak się dzieje, gdy usiłujemy zaniżyć,
pomniejszyć wartość tego, czego Bóg
od nas oczekuje. Nasz Pan Jezus
Chrystus - przebywający w
Najświętszym Sakramencie, będący
naszym światłem, siłą, miłością i
zachętą do działania - jest nie tylko
Zbawicielem, który nas wyzwala z
grzechu. Dał nam życie, życie łaski,
życie dzieci Bożych. Powinniśmy
uciekać się do Niego i w Nim
wzrastać. To życie nadprzyrodzone
napęlnia duszę w chwili chrztu

świętego i ma wzrastać podczas naszej krzątany: na ulicy, w pracy zawodowej, w domu, w świecie. Ten, kto nie utrudnia Bożego działania w swojej duszy i stara się wypełniać zawsze i we wszystkim wolę Boga, ten właśnie jest świętym!

W życiu ludzi świętych mogą się zdarzać, i zdarzają się, rzeczy nadzwyczajne, niezwykle, wyraźne interwencje Boga. Wzywa On ich do dokonania rzeczy wielkich na ziemi wówczas, gdy mają ku temu mało ludzkich środków albo gdy nie mają ich wcale. Jednak w każdym przypadku ludzie dochodzą do świętości nie tylko poprzez te czyny, które pochodzą od Boga, lecz także przez liczne dni, tygodnie, miesiące, długie lata trudu, walki z powszedniością, zwykłego, ukrytego życia płynącego z wiary.

"Niektórzy biografowie świętych, może w dobrej wierze, wyświadcza

niedźwiedzią przysługę katechezie, doszukując się za wszelką cenę rzeczy nadzwyczajnych u sług Bożych, nawet w pierwszym płaczu noworodka. I tak opowiadają, że niektórzy z nich w dzieciństwie nie płakali i dla umartwienia w piątki nie ssali piersi matki... Ty i ja urodziliśmy się, płacząc, bo tak chciał Bóg; i ssaliśmy pierś naszej matki, nie przejmując się postami...".

Istnieje pewna księga, która opowiada nam o grzechach, o niewiernościach i o wadach swoich bohaterów: Pismo Święte. Postaram się opowiedzieć ci szczegółowo na kartach tej książki o cieniach życia Patriarchów, Proroków, Apostołów i innych przyjaciół Boga.

Jesus Urteaga, Wady Świętych, Apostolicum, Ząbki 2009.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/ksiazka-
wady-swietych/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/ksiazka-wady-swietych/) (06-08-2025)